

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomorze, Czwartek, dnia 18 sierpnia 1927.

Nr. 97

Cały świat podminowany.

Dowodzi tego sprawa dwóch anarchistów Sacco i Vanzetti'ego.

Już od szeregu dni nietyko cała Europa, ale można powiedzieć, cały globus ziemski poruszony jest sprawą dwóch anarchistów włoskich Sacco i Vanzetti'ego, skazanych na śmierć, który to wyrok ma zostać obecnie wykonany. Sprawa ta rozrosła się do rozmiarów niebywałej dotąd w dziejach świata afery międzynarodowej. W obronie bowiem skazanych na śmierć w Stanach Zjednoczonych dwóch włoskich anarchistów stanął cały międzynarodowy proletariát całego świata, który bądź groźbami, terorem, jak zamachami dynamitowymi, rozlewem krwi, strajkami, bądź to petycjami usiłuje uzyskać ich ułaskawienie. Warto nasamprzód uprzytomnić sobie przebieg całej tej sprawy kryminalistycznej. Przed siedmiu laty w miasteczku Sontli Baintree w Stanach Zjednoczonych dokonano napadu na kasjera pewnej firmy i jego towarzysza, wiozącego pieniądze. Kasjera zamordowano, pieniądze w sumie 13 tys. dolarów zrabowano. Wszystko to rozegrało się z błyskawiczną szybkością o 3 godzinie po południu na otwartej ulicy i wobec wielu osób. Mordercy uszli w aukię i policja nie natrafiła na ich ślad. Podobna zbrodnia zdarzyła się była krótko przed tem w innym mieście. Ludność temi dwoma wypadkami ogromnie wzburzona i zaniepokojona domagała się wyśledzenia i ukarania zbrodniarzy. Wreszcie aresztowano 3 mężczyzn jako podejrzanych o powyższe zbrodnie, jeden z nich mógł przedstawić swoje alibi i został uwolniony, dwaj inni nie mogli dostarczyć dowodów, że w owym czasie znajdowali się gdzieindziej. Rozprawa przeciw nim rozpoczęła się pod koniec maja 1921, a po przesłuchaniu licznych świadków skazano obydwuch obwinionych na karę śmierci. Po wydaniu wyroku rozpoczęła się bardzo ożywiona publiczna dyskusja po gazetach i zebraniach na temat sprawiedliwości wyroku, a mianowicie, czy wina została dostatecznie udowodniona. Dzięki temu wykonanie wyroku zostało odroczone na później. Tymczasem gubernator stanu Massachusetts postanowił osobiście zbadać akta procesu i przyszedł tak daleko do przekonania o winie obydwuch Włochów, iż nie zrobił użytku z przysługującego mu prawa łaski i wyrok zatwierdził.

Skutkiem tego wykonanie wyroku miało nastąpić w najbliższych dniach. Sprawa cała jest to dość zwykłym wypadkiem w dziejach sądownictwa tego rodzaju i mija zazwyczaj bez echa i wrażeń w społeczeństwie. Ale tu rzecz nabrała takiego rozgłosu, że poruszyła prawie że cały świat. Obydwaj skazani bowiem są **znanyymi anarchistami** t. j. ludźmi, którzy krwawym terorem usiłują zburzyć istniejący porządek społeczny na świecie i z tego powodu zajęły się nimi odrazu jak na komendę wszystkie żywioły rewolucyjne na całym świecie, jak komuniści, socjaliści, a niemniej Liga Obrony praw człowieka. Rozpoczęły się przeciw wykonaniu wyroku na całym świecie wiece, protesty, interpelacje w radach miejskich, w sejmach, strajki, zaburzenia, rzucanie bomb, atentaty na poselstwa amerykańskie, uprowadzenie tajemnicze kata, który miał wykonać wyrok. Z tego wszystkiego wynika mianowicie to jedno, jak bardzo podminowany jest rewolucyjnym elementem cały świat i jak głęboko już wżarty się w organizmy społeczne idee wywrotowe i do jakiej kołowaczny i zamieszanie pojęć doprowadziły one szerokie masy. Bolszewicy nieustannie przez cały czas swego panowania plawią się we krwi ludzkiej, mordując często bez sądu i wyroku. I na widok takiej ohydy masowych rzezi ludzkich nie budzi się sumienie świata, nie powstaje żywiołowy odruch grozy i energicznego i skutecznego przeciwdziałania — przeciwnie ci właśnie, którzy dziś tak głośno i gwałtownie się oburzają na prawidłowy wyrok sądu potwierdzony przez wszystkie instancje, nie znajdują ani słówką potępienia na wszystkie te krwawe, ohydne zbrodnie bolszewickich zbirów. Według ich pojęcia wolno mordować, zabijać burżujów i wszystkich zwolenników istniejącego porządku społecznego, ale wra od wywrotowców i krwawych zamachowców. Choćby sądy bezwzględnie były przekonane o winie ich zbrodni, nie wolno ich karać śmiercią — o ile oni są anarchistami, ko-

munistami! Bo zaraz będzie odwet, teror, krwawe zamachy, strajki i zaburzenia. — Nie jesteśmy zwolennikami kary śmierci, a mianowicie wtenczas, kiedy się niema absolutnej pewności co do winy, ale ustąpienie dzisiaj w sprawie skazanych na śmierć 2 Włochów pod groźbą teroru i zemsty musiałoby mieć nie-

obliczalne wprost następstwa dla społecznego pokoju i bezpieczeństwa na przyszłość.

Rozzuchwaliłoby to wszystkie żywioły wywrotowe i rewolucyjne do ostateczności wytwarzając w nich przekonanie o zupełnej dla nich bezkarności za wszystkie ich występki i zbrodnie.

Stracenie Sacco i Vanzetti'ego odroczone do 22-go sierpnia.

Sąd najwyższy ponownie zajął się wyrokiem.

Boston, 11. 8. Gubernator udzielił Sacco i Vanzetti'emu odroczenie wykonania wyroku do dnia 22. bm. Boston, 11. 8. Sąd najwyższy na posiedzeniu plenarnym rozpatrzy protest Sacco i Vanzetti'ego przed decyzją sędziów Sandersa i Theyera.

Oddaleni od krzesła elektrycznego.

Nowy Jork. W związku z decyzją egzekutywy departamentu Massachusetts o odłożeniu egzekucji, Sacco i Vanzetti'emu przeprowadzeni zostali z celi, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie fotela elektrycznego do innej, bardziej oddalonej. Obaj skazańcy są niezwykle wyczerpani głodówką.

Ostrożność w Ameryce.

Nowy Jork, 11. 8. Władze policyjne donoszą, że mimo odroczenia wykonania wyroku śmierci na Sacco i Vanzetti'emu oddziały policji strzegą linii komunikacyjnych, gmachów publicznych oraz mieszkań wybitnych obywateli, przyczem ochrona ta będzie utrzymana, dopóki sytuacja nie dozna ostatecznego odprężenia.

Sensacja dla całej Ameryki.

Odroczenie terminu egzekucji na Sacco i Vanzetti'emu wywołało w całej Ameryce niezwykle sensację. Pisma poświęcają decyzji egzekutywy departamentu Massachusetts stronicowe komentarze. W szeregu miejscowości doszło do ponownych demonstracji, które zostały przez władze bezpieczeństwa zlikwidowane, przyczem dokonano masowych aresztowań.

Wysokie interwencje.

Krązą tu pogłoski, że Mussolini zwrócił się niedawno z listem do departamentu stanu, w którym prosi o ułaskawienie Sacco i Vanzetti'ego. Również senator Borah wyraził przekonanie o konieczności złagodzenia wyroku na anarchistów włoskich.

Demonstracje ogarniają coraz inne kraje.

Berlin, 11. 8. Zeszłej nocy demonstrowała przed ambasadą Stanów Zjednoczonych w Londynie 100 tysięcy tłumu. Policja kilkakrotnie musiała przystąpić do szarży.

Co się stało z gen. Zagórskim?

Gen. Zagórskiego widziano w Laskowicach.

Warszawa, 13. 8. Tajemnicze zniknięcie gen. Zagórskiego od chwili opuszczenia przez niego samochodu, w którym jechał w Warszawie do domu z dworca wileńskiego, wywołało rozmaite komentarze i pogłoski. Niejaki p. Wojciech Marchwicki z Katowic i opowiadał, że widział gen. Zagórskiego w Laskowicach.

Bawilem w ostatnich tygodniach tak głosi na urlopie. Dnia 11 b. m. t. t. w czwartek jechałem z urlopu przez Bydgoszcz, Laskowice, Grudziądz, Warszawę do Katowic. W Laskowicach na dworcu ku memu wielkiemu zdziwieniu zauważyłem gen. Zagórskiego, w cywilnym, czarnym ubraniu w towarzystwie dwóch panów, jednego elegancko ubranego, wysokiego wzrostu lat około 30 z ręczną walizką w ręku, drugiego dobrze ubranego lat około 50, ruchów zbyt przypominającego wojskowego.

Obecność gen. Zagórskiego na dworcu w Laskowicach zdziwiła mnie niepomiernie, gdyż nie czytając ostatnio gazet, nie wiedziałem, że gen. Zagórski został zwolniony z więzienia na Antokolu. Z tego też wzglę-

du nie zaalarmowałem posterunku żandarmerji wojskowej w Laskowicach i pozwoliłem na to, że gen. Zagórski w mojej obecności wszedł w towarzystwie tych panów do II klasy pociągu zmierzającego przez Tczew do Gdańsku.

Dopiero w Grudziądzu kupiłem numer „Il. Kurjera Codz.", z którego dowiedziałem się o tajemniczym zniknięciu gen. Zagórskiego. — Wówczas uprzytomniłem sobie całą sytuację.

Na pytanie, czy p. Marchwicki nie mylił się do osoby p. Zagórskiego, czy na dworcu w Laskowicach przypadkowo nie spotkał osoby podobnej do p. Zagórskiego, p. Marchwicki oświadczył, że nie mógł się mylić, gdyż zna dobrze gen. Zagórskiego ze wspólnej pracy w drugim oddziale sztabu jenerałnego, jako oficer tego oddziału, tembardziej, że nie był zasugerowany wiadomościami o gen. Zagórskim.

Identyczne zeznania p. Marchwicki złożył dzisiaj u sędziego śledczego przy sądzie wojskowym.

Strajk protestacyjny objął, Szwecję, Danję, Szwajcarię, Czechosłowację, Belgię i większość krajów Południowych Ameryki.

Groźą zaraskami cholery.

Haga, 12. 8. Poseł Stanów Zjednoczonych otrzymał listy z pogroźkami m. in. list, zapowiadający, że na wypadek wykonania wyroku na Sacco i Vanzetti'emu, zarówno poseł, jak prezydent Stanów Zjednoczonych, oraz gubernator Fuller zostaną zamordowani.

Autor listów stwierdza, że jest lekarzem okręgowym i dysponuje wielką ilością zarasków cholery.

H. G. Wells w obronie Sacco i Vanzetti.

Londyn, 12. 8. Znany angielski autor fantastycznych powieści H. G. Wells wysłał do gubernatora Famera depeszę, w której oświadczył, iż „łączy się z protestem wszystkich liberalnie myślących ludzi przeciwko egzekucji Sacco i Vanzetti“.

Rozmaici przywódcy angielskich socjalistów zachęcają robotników londyńskich do manifestacji przed gmachem ambasady amerykańskiej w Londynie.

B. prezydent Republiki francuskiej w obronie skazańców.

Paryż, 12. 8. Były prezydent Republiki francuskiej p. Emil Loubet wysłał do gubernatora stanu Massachusetts telegram następującej treści:

„Zwracam się do pana z gorącym apelem o łaskę dla skazańców Sacco i Vanzetti“.

Strajk demonstracyjny robotników szwedzkich w obronie Sacco i Vanzetti.

Sztokholm. Szwedzki komitet obrony Sacco i Vanzetti'ego wystosował do szwedzkich organizacji robotniczych list wzywający ich, aby podjęli zarządzenia w sprawie proklamowania w dniu 18 bm. 24-godzinnego strejku generalnego na znak protestu przeciw sposobowi traktowania Sacco i Vanzetti'ego, oraz aby domagali się natychmiastowego wypuszczenia na wolność obu skazanych wzywając do powszechnego bojkotu towarów amerykańskich od dnia, w którymby wykonano wyrok śmierci.

Krwawe demonstracje bezrobotnych w Zgierzu.

Łódź, 10. 8. W Zgierzu demonstracje bezrobotnych miały wczoraj przebieg niezwykle burzliwy. Demonstranci poczuli się zbierać przed magistratem, którego bronili skonsygnowana policja. Widząc wzburzoną postawę tłumu, burmistrz miasta Zgierza wygłosił przemówienie, starając się tłum uspokoić. Demonstranci ruszyli pod gmach państwowego urzędu pośrednictwa pracy, przybierając groźną postawę. W pewnej chwili tłum wtargnął do wnętrza i zażądał, by przerwano pracę. Policji z wielkim wysiłkiem udało się demonstrantów wyprzeć z lokalu.

Zaalarmowany starosta łódzki przybył automobi-

lem do Zgierza i starał się tłum uspokoić. Nie poskutkowało to jednak, tłum przybierał postawę agresywną. Wówczas zawezwano pomocy z Łodzi. Konna policja, która przybywszy do Zgierza rozpoczęła rozpraszanie tłumu. Wówczas kilku wyrostków, wyrwawszy kamienie z bruku, obrzuciło nimi policję. Zaczęło się zamieszanie, w czasie którego jeden z demonstrantów został ranny w głowę oraz dwóch policjantów, z tego jeden przodownik. Policja zdołała jednak wkońcu sytuację opanować i aresztowała cały szereg przywódców i agitatorów.

Ważna konferencja wojskowa u Brianda.

Tajne zbrojenia niemieckie.

Paryż, 10. 8. „Le Journal“ donosi, iż minister Briand przyjął ministra wojny Painlevé'go i marszałka Patain'a. Przedmiotem obrad była podobno sprawa ogłoszenia raportu gen. Guillaumat o wzmożonej działalności tajnych niemieckich organizacji wojskowych w Nadrenji.

Wielkie manewry niemieckie na granicy polskiej.

Bytom, 10. 8. W czasie od 19 do 27 września będą odbędy się na Śląsku Opolskim nad granicą polską wielkie manewry Reichswehry, w których wezmą udział

również niemieckie organizacje wojskowe i sportowe, jak Stahlhelm, Wehrwolf oraz t. zw. związki pułkowe. Operacje rozpoczną się zgrupowaniem na linii: Zimna Woda — Sławęćce, w powiecie Wielkie Strzelce — II dywizji Reichswehry. Zadanie taktyczne polegać będzie na sforsowaniu Odry przez grupę ofensywną w kierunku granicy polskiej. Główna kwatera kierownictwa manewrów będzie znajdować się w Koźlu. Naczelny dowódca Reichswehry gen. Heye przybędzie również na Górny Śląsk na czas manewrów. Jest rzeczą charakterystyczną, że żadni attaché wojskowi państw obcych nie zostali na manewry zaproszeni.

Znów wojna domowa w Portugalji.

Madryt, 15. 8. Nadeszły tu z Lizbony wiadomości o nowym zamachu stanu na rząd portugalski. Według dotychczasowych, niesprawdzonych informacji, zbuntowały się niektóre oddziały armji portugalskiej, odmawiając rządowi posłuszeństwa. Próba obalenia obecnego ustroju republikańskiego spełniła na niczem, wobec tego, że większość wojsk opowiedziała się po stronie rządu. Rząd lizboński panuje podobno nad sytuacją i dokonał szeregu aresztowań. Bliższych szczegółów narazie brak.

Paryż, 15. 3. Prasa donosi z Portugalji drogą na Madryt, że gabinet portugalski miał się podać do dymisji na skutek zamachu wojskowego, dokonanego przez garnizony w Lizbonie i Oporto.

Lizbona, 15. 8. Zamach stanu został dokonany w następstwie mianowania pułk. Passos Souza, uważanego za człowieka lewicowego, wiceprezesa rady ministrów. Mianowicie inni członkowie gabinetu Carmony, należący do prawicy, uknuli w związku z tą nominacją spisek i wtargnęli wczoraj do apartamentów Carmony, zmuszając pod groźbą pięści i rewolwerów do odwołania nominacji oraz do utworzenia gabinetu prawicowego. Buntownicy odnieśli tylko chwilowy sukces. Niebawem zostali wyparci z miasta. W Lizbonie panuje porządek, jednakże rząd uważał za rozropne wycofać się na lotnisko Amadora koło Lizbony. W ogłoszonej deklaracji Carmona stwierdza, że jest panem sytuacji. Połączenia telefoniczne z Oporto są przerwane.

Wiadomości.

Nowe miasto, dnia 17 sierpnia 1927 r.

Kalendarzyk. 17 sierpnia, Sroda. Jacek, w; Filip, m. 18 sierpnia, Czwartek, Agapit, m; Helena. Wschód słońca g. 4 — 23 m. Zach. słońca g. 18 — 57 m. Wschód księżycy g. 22 — 29 m. Zach. księżycy g. 9 — 20 m.

Z miasta i powiatu.

Z NOWEGOMIASTA.

Dzień 15 sierpnia upamiętniony na wsze czasy cudem na Wiśle.

Nowemiasto. Z biegiem okoliczności mieliśmy w tym roku aż dwa dni świąteczne, niedzielę i po niej zaraz następujące święto Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny. Aczkolwiek ze względów gospodarczych, jako że w czasie śródniovia — świętowanie takie może nie być wygodne, ma ono przecież dla nas Polaków szczególne uprawnienie i znaczenie. Aż do roku 1920 w naszej diecezji nie obchodziliśmy dnia 15 sierpnia jako uroczystego święta. Święto Wniebowzięcia M. B. przekładane bywało na następną niedzielę. Ale w roku 1920, kiedy Polska już prawie cała zalana została hordami bolszewickimi, a jej awantgardy dotarły już nawet do naszego miasta, stał się cud, cud nad Wisłą. W dniach tych bowiem przelamany został pod

Warszawą front bolszewicki, który groźnym pierścieniem okalał począł już naszą stolicę, gotując się do jej zajęcia, a dzikie watahy azjatyckie zmuszone zostały do pospiesznego odwrotu po za granicę Polski. Widząc w tym cudzie nad Wisłą, jak już nieraz w dawnych czasach, dowód i skutek przemożnej przyczyny Królowej Nieba i Ziemi, postanowił naród polski dzień ten na wieczne czasy upamiętnić uroczystym obchodem kościelnym. Śluszna przecież, że dzień ten tak radosny i doniosły dla nas, został poświęcony jako dowód naszej wdzięczności za jawne łaski nieba dla nas, P. Bogo i Jego Matce. Łącznie z tym dniem należy przypomnieć sobie też wypadki, które w dniu 18 bm. rozegrały się już w najbliższej nam okolicy, a mianowicie brawurowe walki pod Brodnicą, dzięki którym, posunięte aż w te strony oddziały bolszewickie, zostały doszczętnie zniszczone a resztki, zmuszone do rozsyпки i panicznej ucieczki.

Poległych w tych walkach obrońców Ojczyzny i oswoobodzicieli miasta Brodnicy z rąk bolszewickich pochowano we wspólnych grobach, a przy grobach pobudowano miasto Brodnica kaplicę pamiątkową (mauzoleum) wedle projektu p. arch. inż. Ulatowskiego.

Uroczyste poświęcenie tej kaplicy odbędzie się w rocznicę t. j. 18 bm. w obecności przedstawicieli wojewódzkich władz cywilnych i wojskowych oraz społeczeństwa pomorskiego. Przybędą również uczestnicy tych walk i ich byli dowódcy, przeważnie z Wielkopolski.

Już od 15-go

przyjmują listowi przedpłatę na miesiąc wrzesień.

Uroczystość ta będzie więc miała charakter ogólnonarodowy, sięgający daleko poza ramy uroczystości lokalnej.

Rada Miejska wybrała komitet uroczystościowy, który się zajął przygotowaniem uroczystości i ustalił program następujący:

O godz. 9-tej rano msza żałobna dla poległych.

O godz. 14-tej poświęcenie kaplicy pamiątkowej i składanie wieńców, poczem defilada towarzysów i przysposobienia wojskowego przed przedstawicielami władz i gośćmi.

Wieczorem wspólny obiad dla proszonych gości, bezpośrednio potem wieczorek towarzyski.

W związku z tą uroczystością odbędzie się o godz. 17,30 oficjalne otwarcie nowo założonego parku miejskiego przez p. wojewodę pomorskiego.

Zabawa naszej młodzieży.

Nowemiasto. Dwa dni świąteczne, wolne od pracy teraz w porze letniej, słonecznej i przyjemnej, nie mogły nie dać pochopu do urozmaicenia ich sobie w popołudniowej porze goźdwiemu zabawami i rozrywkami. I nasze towarzystwo Młodzieży Polsko-Kat. skorzystało z tej okazji i wycieczką do Łąk do ogrodu p. Karczewskiego i odbyła tam zabawę sprawiło sobie miłą a pożyteczną rozrywkę, a obywatelstwu dało jeden dowód więcej o swej niezwyklej żywotności i zdrowym duchu, który w niem panuje. Doprawdy, że nasze Towarzystwo Młodz. Kat. ma w naszym miejscowym życiu zbiorowem bardzo chlubnie zapisaną kartę, zwłaszcza pod obecnym kierownictwem, gorliwym i umiejętnym, rozmiłowanym w pracy nad młodzieżą ks. wikarego Kalinowskiego. Polskie Towarzystwo Młodzieży Kat. w naszym mieście należy doprawdy do najżywotniejszych i nabiera rozmiarów najsilniejszego i najliczniejszego towarzystwa, co ze względu na jego cele, którym jest opieka nad młodzieżą, najmiłszą naszą nadzieją przyszłości, napawa nas wielką radością i zadowoleniem i każe nam otaczać właśnie tego rodzaju pracę szczególną zyczliwością i zainteresowaniem. Szkoda tylko, że nie wszyscy jeszcze rozumieją doniosłość i znaczenie tej pracy i tego rodzaju organizacji. Udział obywatelstwa w zabawie był dość znaczny, ale mógł być daleko liczniejszy, brak było jeszcze dużo obywateli takich, którym i ich stanowisko społeczne i ich stan materialny nie tylko pozwala, ale wprost nakazuje branie udziału w pracy i opiece nad naszą młodzieżą.

Z uznaniem podnieść należy uczestnictwo w uroczystości dwóch aż nawet zamiejscowych księży, a mianowicie ks. prob. Masłowskiego z Tylic oraz ks. adm. Komkowskiego ze Skarłina.

Zabawa sama miała przebieg bardzo urozmaicony a wzniośle, program nader obfity, jak: walka narodów (gra), bieg na przełaj, marsz (na szosie Łąki—Bratjan), 3 piramidy, klonów występ komiczny, piękne nagrody i t. p. Koncertowała własna orkiestra smyczkowa i dęta. Zakończenie nastąpiło po powrocie do miasta przed plebanją, w której ks. Prezes podziękował obywatelstwu za udział, a druhom za współpracę. Po odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy” wszyscy podążyli do domów swoich na zasłużony nocny spoczynek.

Podziękowanie.

Wszystkim szanownym ofiarodawcom, sympatykom młodzieży, wszystkim paniom i panom, którzy byli nam pomocą w urządzaniu zabawy w Łąkach, składa w imieniu Stow. Kat. Młodzieży męskiej serdeczne „Bóg zapłać”. Ks. Fr. Kalinowski, prez.

J. GORLIC.

97

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Przyjmij mnie... przyjmij jako dar nieba, jako kobietę, którą ci przeznaczył los!

I widzisz, drogi Ryszardzie, — ciągnęła dalej po krótkiej przerwie, gdy on jeszcze ciągle milczał i stał przed nią z pół przykniętymi oczyma, — jeżeli się połączymy, to przejdziemy razem przez życie.

Mamy u Barnuma gaźe, która nam pozwoli żyć wygodnie z komfortem, a przytem odkładam pewną sumę.

Później będziemy wolni i niezależni i wówczas kupimy sobie mały domek na wsi, w którym wypoczniemy po burzach życia!

Ale teraz powiedz, mój kochany Ryszardzie, czy mnie przyjmiesz do siebie? — Czy mam pozostać nadal przy tobie?

Niewielu zapewne mężczyzn zdołałoby się oprzeć tak gorącemu wyznaniu miłości, wypowiedzianemu przez jedne z największych i najbardziej interesujących kobiet.

Ale przed oczyma duszy Ryszarda zjawił się obraz innej kobiety, tej, która w zupełności zdobyła jego

młodzieńcze serce.

Ujrzał przed sobą wyraźnie Helenę, zdawało mu się nawet, że słyszy w tej chwili jej łagodny głos, nie dźwięczący tak dziką namiętnością, jak głos tej pięknej, dumnej kobiety, która przed nim stała. I powziął postanowienie.

— Proszę cię, droga Oliwjo, — rzekł wreszcie Ryszard Warszawski stłumionym głosem, — bądź łaskawa iść ze mną do mego jadalnego pokoju!

— Dlaczego tam?

— Tam będziemy mogli swobodniej pomówić. Nie wypada, byśmy się dłużej zatrzymywali w mej sypialni!

Kreolka drgnęła lekko!

— Nie tutaj, — tutaj daj mi odpowiedź, której od ciebie żądam! — nalegała

— Ale tutaj mógłby nas kto zobaczyć albo podsłuchać, — rzekł Ryszard.

— Właśnie w tym pokoju, który ma ukryć nasze tajemne, wielkie szczęście, daj mi odpowiedź ukochany!

— Więc posłuchaj jej, Oliwjo, — odpowiedzi Ryszard Warszawski łagodnym głosem, posłuchaj mej odpowiedzi i nie gniewaj się na mnie! — Odrzucam twój propozycję!

Stłumiony okrzyk wydobył się z drżących ust pięknej Kreolki. Cofnęła się w tył, jakby pod uderzeniem bicia.

— Odrzucasz mnie? Nie kochasz mnie więc? Nie, nie, to niemożliwe, to nie może być!

Nie spotkałam dotychczas człowieka, któryby stanął na mej drodze i nie pokochał mnie!

Całe Baltimore leżało u mych stóp, najbogatsi i najpiersiwi mężowie w mieście ofiarowali mi swe serce i rękę. Nietylko tutaj jednak było tak; tak samo rzecz się miała w Nowym Yorku i innych miastach. Ale wszystkich ich odrzuciłam, nie wysłuchałam żadnego z nich. A ty, Ryszardzie, odrzucasz mnie?

Ryszardzie, mój kochany, pomyśl, co mówisz! stała przed nim, podniósłszy groźnie w górę swe ręce, ale silne ręce; oczy jej błyszczały groźnie, a pierś silnie falowała. Kobieta ta, która jeszcze przed paru minutami tak pokornie błagała, była teraz uosobieniem buntu.

Ryszard przypomniał sobie w tej chwili ostrzeżenie Barnuma: „Takiej kobiecie albo sięw rzuca w ramiona, albo... schodzi się jej z drogi”!

Wiem, dlaczego mnie odrzucasz, — wyjąkała Oliwja de Gondra w namiętnem uniesieniu. — O wiem, ty kochasz inną, Ryszardzie!

— Nigdy się tego nie zapierałam, — odrzekł Ryszard spokojnie i obojętnie. — Czy nie przypomina sobie pani tego, co jej powiedziałem wówczas, gdy mnie pani odwiedziła w moim małym pokoiku w Nowym Yorku?

Kocham inną kobietę i będę ją kochał. Wszystkie moje myśli należą do niej, i chociaż nigdy nie może być moją, to przecież zawsze i wiernie będę nosił jej obraz w sercu!

(C. d. n.)

OGNISTE STRZAŁY.

Ugodzony strzałą dr. wz. sekretarza L. Olszewskiego podejmując takową, a że zostałem tylko lekko raniony, dlatego składam **15 zł** na zakup sztandaru dla Stow. Kat. Młodz. w Tynwałdzie. Leczący, aby się dowiedzieć o celności swej strzały, dlatego strzelam w p. **M. Rzeźniaka** i drh. naczelnika **J. Dekę**.
W. Jankowski, wiceprezes.

Ugodzony strzałą p. J. Leśniaka, składam **10 zł** u skarbnika Jankowskiego na zakup sztandaru Stow. Kat. Młodz. w Tynwałdzie i strzelam w p. **Czaplińskiego** w Omulu, p. **Grzelkę** i p. **W. Pasternaka**.
K. Jankowski, członek rady rodzicielskiej.

Ugodzony ognistą strzałą p. H. Przasnyskiego podejmując takową. Składam **10 zł** na sztandar tuł. Stow. Młodz. i strzelam z ciężkiej Berty w p. kierownika szkoły naucz. **Landsberga**, **Józefa Sosnowskiego**, **Augustyna Jedamskiego**, **Antoniego Dekę** z Tynwałdu i **Ambrożego Rytlewskiego** w Fijewie.
J. Deka, sołtys.

Z posiedzenia Rady miejskiej w dniu 8 bm.

Nowemlasto. Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1. Wprowadzenie p. Chełkowskiego w urząd członka Magistratu. Pan burmistrz dokonuje aktu zaprzysiężenia i wprowadzenia w urząd p. Bernarda Chełkowskiego, wybranego w posiedzeniu Rady miejskiej z dnia 24 stycznia 1927 r. na członka Magistratu i zatwierdzonego przez p. Wojewodę pismem z dnia 25 lipca 1927 r.

2. Przyjęcie do wiadomości dekretu p. Wojewoda o niezatwierdzeniu p. Ciszewskiego na członka Magistratu. Rada miejska przyjmuje do wiadomości dekret p. Wojewody o niezatwierdzeniu p. Ciszewskiego na członka Magistratu i uchwała ośmióma przeciw sześciu głosom wniesienie prośby o zatwierdzeniu p. Ciszewskiego do p. Ministra, którego wyboru p. Wojewoda nie zatwierdził. Wystosowanie wniosku uzależniona się jednak od orzeczenia się p. Ciszewskiego w terminie 8-dniowym, że urząd członka Magistratu przyjmuje.

3. Zmiana uchwały z dnia 27 marca 1927 r. w sprawie opłat za prąd elektryczny. W uchwale z dnia 27 marca 1927 r. ustalającej cenę za prąd elektryczny skreśliła się słowa, wedle franka waloryzacyjnego; Rada miejska stwierdza, że ustawienie cen według franka waloryzacyjnego wówczas było wskazane, gdyż złoty jeszcze nie istniał.

4. **Wniosek Komitetu Ochronki o wyrażenie zgody na rozbudowę ochronki poza obręb linii regulacyjnej. Rada miejska uchwała oddalenia wniosku Komitetu Ochronki o przekroczenie linii regulacyjnej przy zamierzonej przebudowie kierując się okolicznościami zasadniczymi.**

5. Sprawa zaciągnięcia pożyczki na budowę a) domów, b) sali w parku miejskim, c) na brukowanie targowiska. Rada miejska uchwała zaciągnięcie pożyczki we wysokości 20.000 zł na budowę sali gimnastycznej oraz ustępów przy szkole powszechnej i wyraża zgodę na propozycje Kuratorium Szkolnego udzielenia pomocy na tę budowę we wysokości 8.000 zł i oddanie materiału budowlanego znajdującego się na dziedzińcu szkoły powszechnej. Na budowę domów uchwała się zaciągnięcie 100.000 zł. Budowę domów mieszkaniowych przewiduje się na zwalczanie nędzy mieszkaniowej. Uchwala się zaciągnięcie pożyczki na brukowanie ulic i odstąpienie od brukowania targowiska. Rada miejska omawiając sprawę budowy sali uchwała opracowanie przez Magistrat w pierwszym rzędzie projektu splanowania terenu odpowiedniego w parku miejskim pod budowę sali.

6. Udzielenie nagrody dla najlepszych strzelców Policji Państw. na powiat lubawski. Rada miejska uchwała kwotę 25 zł jako nagrodę strzelecką dla Pow. Kom. P. P. w myśl uchwały Magistratu z dnia 30. VI. br.

7. Uchwalenie p. Denstowi remuneracji z okazji 30 rocznicy służbowej. Jako upominek dla p. Densta uchwała się jednomiesięczną pensję w myśl uchwały Magistratu z dnia 21 lipca 1927 r.

Od redakcji: Niestety Rada miejska odrzuciła wniosek Komitetu Ochronki o udzielenie konsensu na przebudowę ochronki. Ta uchwała pociągnie za sobą nieobliczalne wprost następstwa dla naszej Ochronki. Spowoduje niechybnie jej zamknięcie uniemożliwiając przeszło półtora setniemu zastępowi działwy korzystanie z Ochronki. Prócz tego ustanie też ambulatorjum dla ubogich chorych. Napewno tego radni głoszący przeciw wnioskowi Komitetu Ochronki nie chcieli. Nam się zdaje, że dla takiej instytucji jak ochronka, konieczne należało zrobić następstwo. Ale jeszcze można sprawę naprawić, byle prędko. Mamy tu mocno poświadczanie, że Rada miejska jedynie dobro miasta ma oku, a przeciw Ochronka nie dla kogo innego, tylko dla działwy naszego miasta przeznaczona.

Komunikat.

Do władz wojskowych napływają liczne prośby rodzin szeregowych o udzielenie im urlopów rolnych. Ponieważ z uwagi na postanowienia ustawy z dnia 18. VII. 1924r. o podst. ob. i prawach szeregowych W. P. (Dz. U. Nr. 72 poz. 898) i rozporządzenia do niej z dnia 13. VI. 1925r. (Dz. U. Nr. 77 poz. 539),

według których urlopy rolne dla szeregowych nie są przewidziane, prośby te podlegają z zasady odmowie, zwiększając tylko prace kancelaryjne, przeto zwracam zainteresowanym osobom uwagę na bezcelowość składania podobnych prośb.

Nowemlasto, dnia 11 sierpnia 27 r.

Kierownik Starostwa: A. Bederski.

„Książę Niezłomny” w Lubawie. Występ Reduty.

„Reduta”, to znany zespół artystów scenicznych pod kierownictwem p. Juliusza Osterwy, który sobie postawił za zadanie krzewienie kultury dramatycznej po całej Polsce. To też objeżdża on całą Polskę — docierając prawie do każdego jej zakątka. Jeździ ów zespół w czterech grupach. Jedną z grup, pod osobistym kierownictwem p. Osterwy, przedstawia Księcia Niezłomnego, utwór Calderona, tłumaczony przez Juliusza Słowackiego. Lepszej sztuki i odpowiedniejszej na nasze czasy i stosunki nie można było obrać. Jest to bowiem sztuka wysuwająca na pierwszy plan ideę katolicką, której zasadniczą cechą to poświęcenie siebie dla Boga, wiary i Ojczyzny. A właśnie dzisiaj w czasie wszechwładnego panowania materializmu i zaniku wzniosłych ideałów potrzeba ludziom silnego bodźca w kierunku otrząśnięcia ich ze stęchłizny materialistycznej i pyłu ziemskiego, a skierowania ich dążeń ku górnym celom. Ten cel zdolna osiągnąć sztuka tego pokroju co Książę Niezłomny i tak odtworzona, jak to miało miejsce w czwartek w Lubawie. Nietylko bowiem czar niezrównany języka i olśniewające bogactwo jego wyrażeń, któremi rzuca niby cennymi perłami Słowacki w swych utworach, ale i akcja, o podłożu tak wzniosłym, a nam tak bliskim i drogim, o opartym na wierze kat., o tak wysokim napięciu dramatycznym, była w stanie wznieść w duszach licznych nader widzów podniosły nastrój i święty zapał dla ideałów takich, jakim oddany był całą duszą bohater dramatu, Książę Niezłomny. Obawy, że utwór na wolnym powietrzu wobec konieczności stałego wytężania głosu straci na subtelności głosowej, na szczęście okazały się płonniemi, a choćby nawet słuch nie zupełnie był wyszedł na swoim, to zato wrażenia wzrokowe zyskały przez uruchomienie całego zastępu statystów, przez wprowadzenie do akcji nawet oddziałów konnych.

Wdzięczność należy się Reducie za zgotowanie nam tak niezwyklej uczyt duchowej.

Wielka wyprzedaż Inwenturowa.

Lubawa. Szan. Czytelnikom Lubawy i okolicy zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie braci Nadolnych, u których dzięki przedłużeniu wyprzedaży inwenturowej nadarza się wyjątkowa okazja taniego zaopatrzenia się w towary.

Odwwołanie.

Lubawa. Wyznaczona na 15 bm. **licytacja przymusowa** w Lubawie na podwórzu p. Koszorka, odbędzie się dnia **19 bm.**

Uroczystość poświęcenia sztandaru „Towarzystwa Powstańców i Wojaków.”

Samplawa. Samplawa w ubiegłą niedzielę przeżyła chwilę podniosłego, radosnego nastroju. Miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków w swym świetnym pochodzie rozwojowym doszło już do tego, że zdobyło się na własny, piękny sztandar, którego uroczyste poświęcenie było właśnie powodem niedzielnej, wspaniałej uroczystości. Wieś uroczystościowym, strojnym, niecodziennym swym wyglądem wskazywała już sama na niezwykłość dnia i uroczystości. Pobudka poranna obwieściła mieszkańcom niejako zapoczątkowanie uroczystości. O godzinie 7-mej powitano liczne delegacje i gości na dworcu w Rakowicach. Na dziedzińcu majątku Samplawa nastąpiła zbiórka wszystkich Towarzystw i delegacji — 7 przybyło ze sztandarami.

O pół do 10-tej ruszono pochodem ku kościołowi, aby stać się wiernym zasadzie: „Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa” i aby podtrzymać tradycję naszych przodków, święcenia tej broni, która służyć miała do obrony Wiary i Ojczyzny. Podczas uroczystej sumy piękny śpiew chórowy miejscowego kółka śpiewackiego uświetnił niemało nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpił odmarsz na miejsce poświęcenia — tu nasamprzód wygłosił podniosłe kazanie miejscowy ks. prob. Strehl, poczem dokonały się: poświęcenie sztandaru, przysięga Towarzystwa, przemowa porucznika P. W. w zastępstwie pułkownika p. Tarczyńskiego kończąca się okrzykiem na cześć wojska, podczas wbijania gwoździ przemówił jeszcze p. pos. Wałaszek, p. Serożyński jako prezes Tow. Powstańców i Wojaków z Lekart i p. Sikorski z Rakowic jako chrzestny. Obiad polowy na łące koło mostu użyczył naszym braciom, b. Powstańcom i Wojakom oraz gościom posiłku i pokrzepienia na dalszą część programu. Po obiedzie wspólna fotografia i odmarsz do lasu Rakowice, gdzie druga część programu doznała urzeczywistnienia. Wśród dźwięków przyjemnych koncertu, śpiewów chórowych i wesółych piasów bawiono się aż do zmierzchu. Po powrocie do Samplawy wesole piasy taneczne w dwóch salach zatrzymały licznych uczestników aż do rana. Podniosła ta uroczystość na lata w miłej pozostanie nam pamięci.

Z Pomorza.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikariusz Bolesław Kikul z Nowejcerkwi (dek. gniewski) został przeniesiony do Łęga, ks. wikariusz Dr. Hugon Ruchniewicz z Łęga jako wikariusz tumski i profesor przy „Collegium Marianum” w Pelplinie.



Okazja, z której należy skorzystać!

Mamy na składzie kilka pięknych a nie drogich olejnych obrazów ręcznej roboty okazyjnie na sprzedaż, na co zwracamy uwagę Szan. Publiczności.

Księgarnia „Drwęca” w Nowemmieście.



Ostatnie wiadomości polityczne.

Wyniki wyborów we woj. wileńskim — Wiadać z nich, jak nieusadnione są pretencje Litwy do Wileńszczyzny.

Warszawa, 10. 8. Wybory do rad gminnych w województwie wileńskim dały następujące wyniki: Wybrano 558 Polaków, 333 Białorusinów, 70 Litwinów, 40 Żydów, 23 Rosjan, 2 Tatarów, i 2 Rusinów. Pod władem politycznym skład rad gminnych przedstawia się następująco:

102 hromadowców białoruskich, 57 socjalizujących Litwinów, 57 komunistów, z polskich partij: 475 bezpartyjnych, 71 Z. L. N., 55 Piastowców, 44 Wyzwolenie, 24 Ch. D., 25 drobnych rolników, 17 monarchistów i t. d.

Cholera w Mińszczyźnie rozszerza się.

Z Brześcia nad Bugiem donoszą o bardzo silnym wzroście cholery na sowieckiej Mińszczyźnie. Do tej pory zanotowano 240 wypadków, z tego kilka śmiertelnych. Szczególnie ostry przebieg ma cholera we wsi Samochwałowicze. Wieś została otoczona silnym kordonem wojska, które grozi nawet strzelaniem do osób, chcących przedostać się przez kordon.

Co się tyczy Wilna, to w czasie od 21 lipca do 6 sierpnia zanotowano dwa wypadki cholery nostras i 1 wypadek czerwonki.

Zamknięcie granicy polsko-sowieckiej.

Z powodu cholery w Mińszczyźnie, granica polsko-sowiecka została zamknięta. Straż K. O. P. otrzymała rozkaz strzelania do każdego, kto próbował będzie przechodzić przez kordon graniczny.

Żyd, nabywcą skradzionych skór.

Boleszyn, powiat brodnicki. Oberżycie p. Karpińskiemu z Boleszyna przed niedawnym czasem skradziono krowę. Policji udało się wykryć skórę, którą kupił handlarz Aronsohn (!) Podejrzanie kradzieży padło na robotników Żelewskiego i Kołota, którzy zostali też aresztowani.

Nadwiślańska wystawa prac uczniów rzemieślniczych na Pomorzu w Chełmie

w czasie od 21. do 28. sierpnia b. r.

Wystawa zapowiada się nadzwyczaj okazale. Dotychczas zgłoszono 280 eksponatów. Pomiędzy zgłoszonymi są wielkiej wartości prace, gdyż zgłoszono pomiędzy innymi kompletne urządzenia pokojów męskich, sypialń, kuchni i t. d. Wszystko wykonane przez uczniów, będących pod ścisłym nadzorem kierowników cechów.

Wszystkie cechy idą ze sobą w zawody, ażeby wystawić co najlepszego.

Komitet Wystawy cieszy się w dalszym ciągu zupełnym poparciem władz, które wszelkimi sposobami ułatwiają mu prace.

Pan Wojewoda Pomorski, po ukończeniu uroczystości, połączonych z Przyjazdem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, polecił przedłożyć sobie rezultat dotychczasowych prac, ciesząc się bardzo z dodatnich wyników, jakie Komitet osiągnąć zdołał.

W dowód uznania przyjął Pan Wojewoda Pomorski protektorat nad Wystawą i przyrzekł osobiście do Chełma przybyć i Wystawę otworzyć.

Komitet Wystawy, podając powyższe do wiadomości Szan. czytelników, zwraca się równocześnie z gorącą prozbą o wzięcie udziału w naszych świętach Rzemiosła i Młodzieży.

Za Komitet

(—) Ks. A. Marcinkowski, prez., (—) L. Henning, sekr.

We śnie pogrążona chciała wyskoczyć oknem, przyczem się poraniła.

Czersk. Pewnej nocy, gdy wszyscy byli pogrążeni w głębokim śnie, wstała z łóżka młoda małżonka pary mieszkającej przy ulicy Targowej i chciała wyskoczyć przez zamknięte okno. Stało się to we śnie i z przerażenia, gdyż śniło jej się, że jadąc samochodem, została przez bandytów napadnięta. Przy tej zamierzonej ucieczce poraniła się szkłem rozbitych szyb dość poważnie.

Ostatnie wiadomości

Okólnik ministerjum w sprawie przestrzegania czystości języka polskiego. — Nowe placówki zagran. — Powołanie Komisji Rozjemczej dla uregulowania warunków płacy i pracy robotników rolnych. — Jeszcze sprawa zniknięcia gen. Zagórskiego.

Warszawa, 17. 8. Minist. spraw wewnętrz. rozesłało do Województw byłej Dzielnicy Pruskiej i Austriackiej okólnik w sprawie przestrzegania czystości języka polskiego w dokumentach urzędowych. Napotyka się bowiem często przeróżne naleciałości języka niem., których należy unikać.

Minist. spraw zagr. opracowuje obecnie budżet wydatków centrali i placówek zagran. na rok 1928 i 1929. Budżet placówek przewiduje uruchomienie dwóch poselstw: w Chinach i Kairze i 17 konsulatów w różnych krajach świata.

Ministr. pracy powołało do życia nadzwyczajną komisję rozjemczą dla uregulowania warunków płacy i pracy robotników rolnych. Przewodniczącym komisji mianowany został inspektor pracy w Przemysłu p. Adam Mianowski.

Mimo coraz obfitszej powodzi wersji na temat ostatniego zniknięcia gen. Zagórskiego toczące się już od kilka dni śledztwo nie doprowadziło do jakichkolwiek rezultatów. Interpelowane nrzędy prok. wojskowej i politycznej nie dają żadnych informacji, jak się zdaje, wersje, które się ukazały w prasie na temat zniknięcia generała, opierają się na różnych domysłach.

Dział porad prawnych.

Panu F. S. z M. 15000 mk. z listopada 1919 r. przedstawia najwyższą wartość 2727 zł z tego, o ile ta pożyczka hipoteczna, to należy się 15% czyli 409 zł 05 gr. Do tego dochodzi 5% za czas od 1. II. 1923 r. do 30. VI. 1924 r., 13 zł 20 gr., razem po 1. VII. 1924 r. suma ta ma wartość 422 zł 25 gr.

Od tej sumy od 1. VII. 1924 r. należy się roczny procent po 5 od sta t. j. 21 zł 11 gr. rocznie.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 21. bm. po nabożeństwie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Zw. Inw. Woj. R. P. w małej sali Hotelu Polskiego.

Porządek obrad jest następujący: 1. Zagajenie 2. Wybór prezydium. 3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz dyskusja. 4. Wybór nowego Zarządu. 5. Wolne głosy i wnioski. 6. Zakończenie. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. W razie niedostatecznej ilości członków, odbędzie się po 15-minutowej przerwie nowe zebranie, które będzie kompetentne do wszelkich uchwał. Zarząd.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemleście.

Korzystajcie z okazji!

WIELKĄ WYPRZEDAŻ INWENTUROWA

przedłuża się wyjątkowo do poniedziałku dnia 29-go sierpnia 1927 r.

Chcąc dać Publiczności okazję taniego zakupu

udzielamy nadal na towary letnie 20%, na wszystkie inne towary 15% rabatu.

BRACIA NADOLNI, skład bławatów, LUBAWA, Rynek 5, Tel. 55.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 19. 8. 1927 r. o godz. 14-tej po południu będą sprzedawał w firmie „Frankpol“ za gotówkę największej dającemu:

2 pary sanii roboczych (psy), 1 sanie wyjazdowe, 1 powozkę, 1 szafę do rzeczy, 1 biuro męskie, 1 biuro damskie.

Nowemiasto, dnia 17. 8. 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Ogłoszenie.

Ogłoszenie dot przetargu na dobudowę dwóch klas przy szkole wydziałowej umieszczone w nr. 96 „Głosu Lidzbarskiego niniejszem

anulujemy

i zwracamy uwagę na ogłoszenie w tym przedmiocie z daty dzisiejszej (wydanie robót w losach).

Lidzbark, dnia 13-go sierpnia 1927 r.

Magistrat,

M. Rochon, burmistrz.

Przetarg.

Magistrat ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dobudowę 2 klas przy szkole wydziałowej. Roboty wydane będą w następujących losach.

- Los I Roboty ziemne, murarskie, ciesielskie i kowalskie z dostawą materiału,
- „ II. Roboty dekararskie z dostawą materiału,
- „ III. Roboty blacharskie z dostawą materiału,
- „ IV. Roboty stolarskie, ślusarskie i szklarskie z dostawą materiału,
- „ V. Roboty garncarskie z dostawą materiału,
- „ VI. Roboty malarskie z dostawą materiału.

Oferty według ślepych kosztorysów, które odebrać można za zwrotem kosztów kancelaryjnych w Magistracie, należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dobudowę 2 klas“ w Magistracie do dnia 30-go sierpnia br. godz. 12-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentl. przybyłych oferentów

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru z pomiędzy trzech najkorzystniejszych ofert i udzielenia przydziału przez Radę Miejską.

Lidzbark, dnia 13-go sierpnia 1927 r

Magistrat,

M. Rochon, burmistrz.

Stroiciel i technik fortepjanów

z Bydgoszozy,

zatrzymuje się na kilka dni w Lidzbarku i okolicy.

Laskawe zlecenia proszę skierować do ekspedycji „Głosu Lidzbarskiego“.

REKLAMA jest dźwignią handlu

za anons opłaca się raz tylko! — Klientele zyskuje się na zawsze!

ogłaszajcie w „DRWĘCY“

Zamieniam żyto

oryginalne Modrow'a siewne na żyto zwykłe i dają 1 centnar za 1,25 centa. żyta zwykłego.

H. MODROW, Gwiździny.

Znaleziono

II. 8. 27. w Nowemleście

płaszcz gumowy

Właściciel może takowy odebrać u W. Dębka za zwrotom kosztów.

Nowemiasto, ul. Okólna 27. Wymiana maki.

O BELGĘ

rzuconą na tut miejskiego lekarza wet. p. Dalisa z Lidzbarka niniejszem

odwołuję.

Elias Ickowicz.

Zawiadomienie.

W dniu 1-go października roku bieżącego otwarte zostaną w Napromku żeńskie kursy gospodarstwa. Zapisy uczennic przyjmują oraz bliźszych informacji udziela zarząd kursu od 10 do 20 września br.

Napromek pow. lubawski p. Szczepankowo-Pomorze.

Od 1. września br. poszukuje się starszej

dziewczynny

najchętniej ze wsi do wszelkich prac domowych

ROGOWSKA, LUBAWA ul. 19 stycznia.

Potrzebna od zaraz starsza uczciwa

służąca,

ktoś umie gotować Kto, wskaże eksp. „Drwęcy“.

Młodzieniec

17 lat z ukończoną 6 klas gimn. szuka zajęcia

w biurze, handlu lub przemyśle.

Laskawe oferty pod nr 100 do eksp. „Drwęcy“ Nowemiasto

Duży, dwupiętrowy

SPICHLERZ

z mieszkaniem przy Rynku jest od zaraz do wydzierżawienia.

Jaranowski, Nowemiasto.

Ochotnicza Straż Pożarna

Nowydwór,

urządza w niedzielę dn. 21. bm. o godzinie 16 w ogrodzie p. Zbońskiego w Nowydworze

zabawę letnią

z urozmaiconym programem na którą się Szan. gości Nowogodworu i okolicy uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Świniarc.

W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 5-tej po południu odbędzie się

zabawa

taneczna,

na którą uprzejmie zaprasza

Czapliński, oberzysta.

Smole

Lepnik

Papę

Cement

Wapno

po tanich cenach i na dogodnych warunkach poleca

Rolnik w Lubawie.

NOWY WÓZ

dwuosłowy cały dębowy sprzedam

RUCIŃSKI, kołodziej Kowaliki, p. Boleszyn pow. brodnicki.

CZELADNIK stolarski

potrzebny od zaraz.

B. TESSAR, LIDZBARK.

Wypożyczam

SAMOCHODY

po cenach konkurencyjnych o każdej porze

J. Truszkowski, Nowemiasto ul. Mostowa, telefon nr. 53.

Sad owocowy

do wydzierżawienia Maj. Kurzetnik.

Gospodarstwo

30 mrg. pszennej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem i z całym zniewem sprzedam natychmiast za cenę 14000 zł. Zgł. do „Głosu Lidzbarskiego“.

2 pokoje

z całym utrzymaniem lub bez są do wynajęcia. Przyjmuję i uczni szkolnych na stancję.

Monczkowska, Nowemiasto, ul. Szkolna 5.

dzieci szkolne

Gdzie, wskaże eksp. „Drwęcy“.

W niedzielę, dn. 21. 8. rb. o godz. 3-ej po południu w Sołectwie w Zajazdkowie pow. luobawski będzie sprzedawana:

większa ilość trawy,

którą trzeba sobie sprzątnąć lub skosić.

Laskowski, sołtys.

Przyjmuję

na stancje dziewczynki.

Kto, wskaże eksp. „Drwęcy“

Mam na sprzedaż kilka bardzo ładnych

knurków i maciorek

wielkiej ang. rasy.

Rüchardt, Czachówki, p. Biskupiec-Pom.

Wyrosły borsuk

(jaźwlec) na sprzedaż.

Nowemiasto, Szkolna 3.

Wszelkie

DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

DRUKARNIA „DRWĘCY“,

Nowemiasto, Rynek 4 Telef. 8

TAPETY

poleca

księgarnia „Drwęcy“.